

# KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Kwietnia. — Rok 1838.  
Piątek.

№ 105.

Jutro, Ś. Anzelm.

Oczekiwano niecierpliwie spełnienia odwiecznej przepowiedni, że po mniej więcej mroźnych 40 dniach, po mroźnym dniu 40stym *Mieczenników*, zawita pożądane wiosenne ciepło, że bydełko uda się w pole na pożywienie, że drzewa okryją się pączkami; wczoraj takowy 40sty dzień upłynął, a dziś znowu przedstawił się obraz zimy!

Otrzymali pensje emerytalne: PP. Joanna z Godlewskich *Kolberg*, wdowa po Dozorcy polii, zł. 125, i jej syn zł. 41 gr. 20. Wawr: *Rogozński* b. Expedytor, zł. 210. Teof: z *Milkiewiczów Cordé*, wdowa po Archiwście, i 4 jej synów, zł. 625. Mich: *Kraiński* Sekretarz biura Kontroli służących, zł. 2250. Piotr Paw: *Jaroszewski* Kommissarz policji tax, zł. 4500. Jacen: *Wasilewski* Nadrzemieśnik drogowy, zł. 900. Tadi: *Lipiński* Kassjer m. Warsza., zł. 3025. Marja: z *Michniewiczów Hussar*, wdowa po Rachmistrzu, zł. 1125. Anna z *Żylkowskich Wrocławska*, wdowa po Kontrollerze, i 7ro jej dzieci, zł. 2500. — Dyrekcja Jeneral: Loterji Król: Pols: ogłosiła, iż iesli kto do końca Maja nie zwróci Kolektorom biletu wziętego na dom *Jasińskich*, i nie odbierze danej opłaty, taż opłata oddaną zostanie szpitalom. — Wczoraj rano doszła wiadomość o szczęśliwym powiciu córki przez JO. Xżną *Marcellową Lubomirską*. Dziś w nocy wyjeżdża na Wołyń JO. Xżna *Teressa Jabłonowska*. — Chlubnie z dzieł swoich znany wkraju naszym Pan F. A. *Adamowicz*, Doktor medycyny, Professor weterynaryi przy Akademji lekarskiej Cesarско-Wileńskiej, z bogactw literaturę polską nowem dziełem: *O poznawaniu i leceniu chorob zwierząt domowych dla użytku Gospodarzy*, część Isza: *O chorobach koni*, Tom in 8, zryciną, cena złp. 6 gr. 20; sprzedaje się w Księgarni Au. E. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej

pod filarami. W tejże księgarni iest także do nabycia poprzednio przez P. *Adamowicza* wydane dzieło: *Nauka utrzymywania i ulepszenia zwierząt domowych, z dodaniem sposobu poznawania ich wieku*, Tom in 8, zł. 9. — *Zastępa Dyrektora Szkoły Rabinów w Warszawie*. Zawiadamia interesowanych, że zapis uczniów szkoły Rabinów na półroczeletnie, rozpocznie się wlokalu szkolnym dnia 14 (25) Kwietnia r. b. i trwać będzie, wyjąwszy dni świąteczne i uroczyste do dnia 24 Kwietnia (6 Maja) włącznie. Opłata szkolna stossownie do decyzji Kommissji Rzą: S. W. D. i O. P. odtąd zł. 50 rocznie wynosić będzie, czyli półrocznie zł. 25, którą uczeń przy zapisie złożyć iest obowiązany. Uczniowie zaś nie będący w możności uiszczenia opłaty szkolnej, winni złożyć świadectwo ubóstwa i konduity wydane przez miejscowy Dozór Bóżniczy, potwierdzone w Warszawie przez Kommissarzy właściwych cyrkulów i Urząd Muncy; zaś na prowincji przez Burmistrza lub Prezydenta, a następnie legalizowane przez Kommissarzy obwo: i Rządu Guber. Takowe świadectwo ubóstwa co półrocze wznawiane być musi. *Zastępa Dyrektora Szkoły Rabinów* ogłaszaiać to rozporządzenie, wzywa interesowanych, aby wczesnie do takowego zastosowali się, gdyż po oznaczonym terminie zapisowym, nikt do szkoły przygięty nie będzie. *Eisenbaum*. — Do Księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły nowe dzieła: *Wizerunki i roztrząsania naukowe*, poczet nowy, tom: 20, Wilno, zł. 3 gr. 10. *Grammatyka rossyjska* p. M. *Grecza* napisana, tłumaczona z rossyj: Wilno, zł. 5. *Wypisy francuzkie* p. F. *Gedike*, z dodatkiem słownika francuzko-rossyjsko-polskiego, Wilno, zł. 3 gr. 10. — Redakcja Kurjera otrzymała list pocztą z powiatu *Kraśnickiego*, podpisany



R. K. dołączył zł. 10, dla mieszkańców Warszawy: najbardziej w tym czasie potrzebujących wsparcia. (Ta ofiara natychmiast oddaną została bardzo nieszczęśliwej rodzinie). — Jedną z gazet francuzkich pod artykułem z Warszawy doniosła, że Panna *Taglioni* (Taljoni) pod czas przeprawy przez *Wisłę*, o mało nie postradała życia. Powóz niej był ciągniony przez 5 koni; gdy trzeba było przebyć rzekę, umieszczono cały ekwipaż na dużym promie; nagle przednie konie rozbrykały się, wskoczyły w *Wisłę*, lecz śmiały świadek tego przypadku, rzucił się na prom, nożem przeciął zaprzęg i tak ocalał artystkę. (Ani słowa prawdy). — Jan Tadeusz *Wołowski* Mecenas, przeniósł swoje mieszkanie do pałacu *Dikierta* przy ulicy *Długiej* pod Nr 556, w korpusie na dole, obok Hotelu *Drezde*. — Do Składu podpisanych przy ulicy *Miodowej* Nr. 481, na przeciw muru *XX*. *Kapucynów*, nadszedł znaczny transport *Płócien Webowych* z fabryk Panów *Steüdniera* i *Fischera*, oraz *Rhodinsa* i *Steüdniera* z *Greiffenberga* w *Szląsku*. *Tabella* wywiészopa w składzie naszym, obejmująca w sobie *Numera Web* z fabrycznem wyrachowaniem cen każdego gatunku *płócien* wyżej wspomnianych, 2ch reputowanych i od wielu lat znanych fabrykantów, zapewni każdemu kupno rzetelne i nie wątpliwe, i wskaże różnicę wyrachowania fabrycznego, które nie jest u wszystkich fabrykantów iednostajne, o czem każdemu kupującemu na wezwanie udzieloną zostanie wiadomość, niemniej sposób przekonania się o rzeczywistej cienkości *płócien*, któren posłużyć może jako środek zapobiegający od kupna *płócien* z *Numera*mi nie właściwemi. *Płótna* wyżej nadmienione również można rozpoznać cechami fabrycznemi, i własnoręcznemi podpisami iakie ciż fabrykanci dla zapobieżenia nadużyciom do wiadomości publicznej podali, i sprzedają się w składzie naszym z tem zaręczeniem, iako od początku założenia składu naszego: iż gdyby najmniejsza część bawełny lub iakiekol-

wiek uszkodzenie okazać się miała, nie tylko pieniądze za płótno, ale nawet koszta uszycia bielizny zwrócone zostaną. Prócz *płócien webowych*, odebraliśmy znaczny transport *busetek płóciennych*, *płótna kopowego zagranicznego*, *trudziez płótna* i inne wyroby lniane z fabryki w *Żyrardowie*, które przedają się po tychże cenach, iak na miejscu w fabryce. *Grabowski*, *Janikowski* i *Rykowski*. — *Lubownicy* sceny, przyiemnie przepędzili wczorajszy wieczór w wielkim Teatrze; wybornie przedstawiono wznowioną kom: *Brat w postaci kochanka*, *Artyści* wszyscy otrzymali zasłużony zaszczyt przywołania; również *Óte* przedstawienie baletu *Panna Gwoźdecka*, *JPani Turczynowicz* i *JP. Grekowski*.

*Niemcy*. — *Xię Trubeckoj* przybył do *Frankfortu n. M.* — *Xię Chrystjan* *Następca* tronu *Duńskiego*, spodziewany jest na kilka miesięcyzną podróż w Niemczech, ztąd uda się do *Paryża*. — Przy pewnej *biésiadzie* danej w *Londonie*, wznosił *Xię Kembryc* toast za zdrowie *Króla Hanowerskiego*, i utrzymywał, że gdyby ten *Monarcha* kiedy odziedziczył tron *Anglii* iako domyślny jego *Następca*, tedy *Lud* pozyska w nim *sprawiedliwego Króla*. — *We wsi Apfelstädt* niedaleko *Gotha* pożar zniszczył 42 domy, tudzież wiele szop i innych zabudowań. Podobnież wieś *Johaniskirchen* za *Mnichowem* cała spłonęła, tylko 3 domy i kościół zostały. — 2 b. m. wystawiono w *Mnichowie* obrazy na porcelanie, przeznaczone iako podarunek od miasta *Królowi Greckiemu*.

*Turcja*. — Co raz więcej rozszerza się wieść, że wkrótce wznowi się walka *wojsk Sultanskich* z *wojskami Wice Króla Egiptu*, który w całym *Egipcie* zabiera *młodzieńców* zdolnych władać bronią i tworzy nowe pułki, ale mnóstwo *rekrutów* ucieka. W *Syrji* *Ibrahim* także wszelkiemi siłami sposobi się do wojny.

*Anglja*. — Mówią o zmianie ministerstwa. — *Berko* *Królowej* jest z szczerego złota, jest 2 stopy 9 cali długie, u góry ozdobione *rubina*.



mi, szmaragdami i dyamentkami, kończy się w kształcie krzyża. — Henryk Hewitson szmuklerz zmarłego Króla, rozstał się z tymi skarbami i zostawił majątku 12 milionów złp. — Bryg angielski *Przemysł* rozbił się; Kapitan i 4ch majątków utonęli.

*Francja.* — X. Bovet dawniej Arcy-Biskup w Tuluzie, umarł w 93 roku życia. — Znowu odkryto w Paryżu tajną szulernię; kilka osób aresztowano. — Do Perpinjanu sprowadzono kilku pojmanych bandytów, którzy pod dowództwem herszta szczyli rozboje nad granicą francuską i hiszpańską.

*Rozmaitości.* — Młody człowiek mieszkający w Bordó, postanowił umorzyć się głodem, lecz po 12tu dniach postu, nie mogąc dłużej wytrzymać, zjadł 3 pomarańcze i napił się znacznej ilości wody. Zład wróciły mu siły i apetyt. — Na wyspie Jawie tygrys zwany królewski, szerzył spustoszenia; aby go schwytać, wykopano w lesie dół i pokryto gałkami. Jawanin znajdując się na polowaniu, nieszcześnie w tym trawem wpadł w łapkę, a wkrótce potem tygrys wypędzony ze swojej jamy, wpadł w tenże dół, w chwili, gdy się chciał rzucić na zdobycz u góry przywiązaną. Przestraszony myśliwiec wydobył sztylet i cały drżący skrył się w kacie; tygrys trzymał się w drugim kacie iamy i bacznie uważał swojego towarzysza niewoli. Myśliwiec wprawdzie szczęśliwie wydobyto, lecz ze strachu zwarjował. — Towarzystwo sztucznych iędzów Pana Turnjer, wraz z towarzystwem Reduinów, bawi obecnie w Berlinie. — Jasnowiedząca w Mnichowie, iak wiadomo, została przeniesioną do szpitalu. Pan V. literat tej przyboczny korrespondent, zapewniał, że bez jego obecności nieszczęśliwa iasnowiedząca zginie we śnie letargicznym. W samej rzeczy, rychło w mocny i długi sen wpadła, lecz to było skutkiem zażytego opjum, po oddaleniu flaszeczki letarg więcej nie wracał. — Mało autorów miało tak zamieszane i burzliwe życie, iak poeta Daponte, autor tre-

ści do oper *Don Żuana* i *Wesela Figara*. Był przyjaciелеm Kazanowy, pracował w zawodzie literackim w Weneccji, później oddał się grze, i w skutku kilku pojedynków musiał kraj opuścić. Z polecenia Kompozytora *Saljerego*, przyjęto go iako poetę dramatycznego przy teatrze włoskim w Dreźnie, i tam to napisał treści do oper *Don Żuana* i wielu innych; pochlebne przyjęcie głównego dzieła *Mozarta* w Pradze i Wiedniu przysłużyło się także autorowi treści. W Wiedniu dało mu miejsce, tu poróżnił się z poetą *Kasti*, a gdy pewnego razu szukał pomocy u dentysty, któremu dał powód do zazdrości, został przez tegoż od razu pozbawiony 8miu zębów. Ożenił się w Tryescie, później wrócił do Pragi celem odebrania należności od *Kazanowy*, i za poradą tegoż udał się do Londynu. Tam przy włoskim teatrze przyjął obowiązek uczenia ról śpiewaków, gdy zaś za długi dyrektora zaręczył, później wtrącono go do więzienia; za odyskaniem wolności założył księgarnię i magazyn nót, dalej udał się do Ameryki, został gorzelanym, a w końcu nauczycielem. — Połówsardeli przy brzegach Anglii zatrudnia teraz 1500 łodzi, każda mieszcząca po 4ch rybaków, to jest dozorcę, majtkę, terminatora i chłopca. Ludzie ci zwykle służą u kupca od Listopada aż do wiosny, w przecięciu za 15 do 20 fr. Prócz tego każdy dozorca otrzymuje 9tą część połowu, majtek 10, a terminator 20tą; chłopiec nie dostaje. Czasem dają im wina, drzewa it. d. Zład można sobie wytłumaczyć nędzę rybaków, mianowicie kiedy połów jest niepomyślny; gdy zaś jest pomyślny liczą 300 miljo: sardeli na potrzebę miejscową, i 270 miljo: na osolenie w beczkach; każda beczka zawiera 36,000 sztuk i kosztuje 32 fr. — Artyści opery włoskiej w Paryżu przed opuszczeniem tej stolicy dali widowisko nadzwyczajne wraz z koncertem, do którego należeli wszyscy artyści wyjeżdżający do Londynu. — Śpiewaczka *Zofja Lewe* za pierwsze wystąpienie w Hamburgu otrzymała 1,200 zł., później



w miarę wzrastającego zadowolnienia płacono jej po 2,400 zł. za każde wystąpienie; płacono by jeszcze więcej, ale Artystka spieszyła się do *Frankfortu n. M.* gdzie jest zaangażowana. — Astronomowie uczynili uwagę, iż jedna z gwiazd na niebie nagle się powiększyła. — Statek angielski *Ahleon* 11 Stycz. r. z. zwieździł wyspę *Pictairn* zamieszkałą przez buntowników ze statku *Bountne*. Ludzie ci żyją tamże spokojnie i trudnią się uprawianiem ról i hodowaniem drzew krajoowych. — Jedno z pism ogłosiło uwagę: Osobliwy to jest Towar że książki drukowane przez ludzi, którzy ich nie rozumieją, sprzedawane przez ludzi nieznających się na nich, oprawiane, krytykowane i czytane przez ludzi, którzy ich nie rozumieją, a co większa pisane częstokroć przez ludzi, którzy ich także nie rozumieją.

**PRZYIECHALI do WARSZAWY.**

Skarbek Józ: Hra: z Zaborówka; Śubiński Jan Hra: z Oprzowa; Mazaraki Jul: Dzie: z Jankowa; Rostowski Jan Dzie: z Mirowie; Bobrowski Xa: Dzie: z Kępy; Czapski Jan Dzie: z Suchodołka; Rapacki Win: Dz: z Brańszczyka; Sliwowski Józ: Dz: z Prac.

**DONIESIENIA.**

Od początku Lutego, przyniesiona została SZAFKA, do Stolarza pod Nr 59 w Ryнку starego miasta, od osoby z nazwiska niewiadomej; przeto uprasza tenże Stolarz o odebranie Szafy w dniach 3.



Są do sprzedania 2 KOCZE, mało używane. Dowiedzieć się można przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Lit: H, u Pana Andruszkiewicza.

W dniu 29 Marca r. b. zgubiony został REWERS na złp. 150, z podpisem Starozakon: Jakóba Adler z M. Warszawy, na imie Pejsch Abartnel wystawiony. Znalazca żadnej korzyści mieć nie będzie, gdyż środki ostrożności przedsięwzięte zostały.

*Pejsch Abartnel.*

CEGIELNIA z wszelkimi należytemi zabudowaniami i porządkami do natychmiastnego użytku służącymi, oraz znaczną ilością inż nawozonego materiału, jest do wydzierżawienia każdego czasu; wiadomość powziąć można przy ulicy Chłodnej Nr 896.

Podpisany uprasza najuprzejmiej każdego, tko bykolwiek miał bliższą wiadomość o Bracie moim Augustcie Glabisch, który zostawał w obowiązkach

jako Czeladnik Piwowarski, zamieszkałym będąc w domu pod Nr 1727 przy ulicy Wiejskiej w Cyrkule 9, mając 34 lat wieku swego: ubrany był w surdut granatowy; z kołnierzem axamitnym czarnym, spodnie miał na sobie piaskowe w pasy czarne sukienne, kamizelkę jasno niebieskawą, także sukienną, na szyi miał chustkę czarną iedwabną, buty ciżmy zwane, furażerkę okrągłą ciemno granatową, wzięwszy z kufra nieco pieniędzy swoich, z temi wyzedł z domu w celu udania się do Szpitalu Sgo Rocha w dniu 29 Marca r. b. do dnia dzisiejszego nie wrócił i nikt nie wie gdzie się podział. Pozostali więc Brat uprasza najpokorniej każdego, gdyby kto miał niejakową wiadomość o pobycie Augusta Glabisch, aby o takowym, bąc na piśmie bąc ustnie pod Nr 632 przy ulicy Trębackiej w domu W. Bogumila Fritsch samemu Panu domu tego, łaskawie donieść raczył. *Glabisch.*

NB. Kto zostawił w sankach w pierwszych dniach Stycznia r. b. 2 DUKATY w złocie i 5 Złotyeh srebrzem, może odebrać pod Nr 2901 przy ulicy Soлец 3ci dom od rogu ulicy Tamki.

**WYPRZEDAŻ WIN EN GROS.**

Przy ulicy Bielańskiej w Lipskim Hotelu, na dole od frontu pod Nr 15, codziennie od godziny 9 z rana do 6 po południu, wyprzedate się na butelki en gros, skład Win Węgierskich w dobrych gatunkach, po cenie niższej przeszło o połowę ich wartości, a mianowicie: Nr 1 po złp: 2 gr: 6. Nr 2gi po złp. 2 gr: 20, i Nr 3ci po złp. 3 gr. 10. — *Biorącym w partjach po Butelkach 50 i więcej, dodatek się 10 na 100, dla przedśzego ukończenia wyprzedazy składu.*



J. Czajkowski Artysta Malarz, ma honor donieść Szano: Publi: iż przeniósł swe pomieszkanie pod Nr 1254, na Nowym Świecie w domu W. Bentkowskiego, w dziedzińcu na pierwszym piątrze.

Dziś rano zimna stop: 0. Wczoraj w połud: ciepła 8. **TEATR WIELKI.** Jutro *Cyrakle Sewilski.* **NA PLACU KRASIŃSKICH** zabawy i igrzyska. Dziś w Kawiarni obok Ratusza grać i śpiewać będzie nowo przybyła familja *Hild*, od godzi: 6 do 10. Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego, *Hassen* i *Hagenmajster* grać i śpiewać będą. Dziś w Kawiarni obok Poczty w domu Baroka Nr 420, familja *Procin* grać i śpiewać będzie od go: 6 do 10.